

Pamięta pojedynki z Interem z pierwszej przygody Spallettiego jak niewielu innych. Doni, bo o nim mowa, udzielił wywiadu dla Roma Radio, w którym mówił m.in. o roli bramkarza oraz o Alissonie.

- Pozostałem w świecie piłki nożnej, gdyż była moim życiem: moja szkółka piłki nożnej w Brazylii, związana z Romą, sprawia, że jestem ciągle związany z piłką.

Rola bramkarza?

- Zmieniła się od Taffarela i dalej. Zawsze lubiłem grać na tej pozycji

Bycie bramkarzem jest nudne?

- Trudno jest grać w mocnych zespołach, gdyż bronisz mało strzałów, a to wymaga większej koncentracji. I dlatego skok z małego do wielkiego zespołu jest zawsze trudny dla bramkarza. Peruzzi był niskim bramkarzem, ale był fenomenem. Wzrost jest jednak kluczowy. W Trigorii spotkałem się z De Rossim, Tottim, Maiconem i Castanem. Cieszę się z powrotu Spallettiego.

Alisson?

- Będzie na Mundialu bramkarzem Brazylii. Jest młody, posiada charakter. Musi wiedzieć, że presja w Romie jest inna. Jest gotowy do Romy. Będzie graczem Romy przez wiele lat.

Szczęśny?

- Spisuje się bardzo dobrze, posiadanie go w zespole jest pozytywną rzeczą.

Co zjesz na obiad?

- Zrobiłem listę rzeczy, które chcę tu zjeść w ciągu najbliższych dni!

Autor: abruzzo